

Prawo rodzinne i opiekuńcze. System Prawa Prywatnego. Tom 11

Przejdź do produktu na ksiegarnia.beck.pl

Rozdział I. Rodzina jako zjawisko społeczne i prawne

Spis treści

	Nb
§ 1. Pojęcie rodziny i jej funkcje	1
I. Pojęcie	1
II. Funkcje rodziny	7
§ 2. Powstanie rodziny	9
§ 3. Skład rodziny	11
§ 4. Więzy rodzinne	16
I. Uwagi ogólne	16
II. Pokrewieństwo	17
III. Powinowactwo	24
IV. Osoby bliskie	26

Literatura: *F. Adamski*, Rodzina. Wymiar społeczno-kulturalny, Kraków 2002; *tenże*, Socjologia małżeństwa i rodziny. Wprowadzenie, Warszawa 1982; *M. Andrzejewski*, Prawo dziecka do pieczy zastępczej a prawo do życia w rodzinie, POW 1997, Nr 4; *tenże*, Rodziny zastępcze i placówki opiekuńczo-wychowawcze jako instytucje pomocy społecznej, POW 1999, Nr 3; *L. Bakiera*, Rodzina z perspektywy socjologicznej i psychologicznej: ciągłość i zmiana, Obrazy życia rodzinnego z perspektywy interdyscyplinarnej, Roczniki Socjologii Rodziny 2006, t. XVII; *B. Banaszak, M. Zieliński*, Konstytucyjne i ustawowe pojęcie rodziny, MoP 2014, Nr 7; *R. Boguszewski*, Współczesne znaczenie i rozumienie rodziny w Polsce, Zeszyty Naukowe KUL 2015, Nr 4; *W. Borysiak, M. Stębelski*, Ustrojowe zasady prawa rodzicielskiego, w: Międzynarodowe prawo rodzinne. Filiacja. Piecza nad dzieckiem, Alimenty (red. *P. Mostowik*), Warszawa 2023; *L. Dyczewski*, Rodzina polska i kierunki jej przemian, Warszawa 1981; *J. Gajda*, Klauzula porządku publicznego w sprawach z zakresu rejestracji stanu cywilnego, Warszawa 2024; *tenże*, Opinion on compliance with Polish law of the European Commission Proposal of 7 December 2022 relating to the Regulation of the Council of the European Union on jurisdiction, applicable law, recognition of decisions and acceptance of authentic instruments in matters of parenthood, and on the creation of a European Certificate of Parenthood, w: The impact of EU law on the family law of selected Central European Countries. Proposal for a Council Regulation on jurisdiction, applicable law, recognition of decisions and acceptance of authentic instruments in matters of parenthood and on the creation of a European Certificate of Parenthood (ed. *P. Sobczyk*), Warszawa 2024; *tenże*, Podstawowe zasady polskiego prawa rodzinnego na tle standardów międzynarodowych oraz ustawodawstw innych państw, w: System ochrony praw człowieka drugiej generacji wobec nowych wyzwań cywilizacyjnych (red. *J. Jaskiernia, K. Spryszak*), Toruń 2023; *P.M. Gajda*, Prawo małżeńskie Kościoła Katolickiego, Tarnów 2000; *U. Gałęska*, Przeobrażenia więzi rodzinno-społecznych w rodzinie XXI wieku, Wychowanie w rodzinie 2015, Nr 1; *M. Gierycz*, Unii Europejskiej (re)definicja małżeństwa i rodziny. Antropologiczne i polityczne znaczenie w kontekście starzenia się Europy, AUMCS 2015, Vol. XXII, 2; *A. Gójska, V. Huryn*, Mediacja w rozwiązywaniu konfliktów rodzinnych, Warszawa 2007; *S. Kaleta*, Teo-

retyczne i praktyczne znaczenie sporu o miejsce prawa rodzinnego w systemie prawa, SC 1969, t. XIII–XIV; Konwencja o prawach dziecka. Analiza i wykładnia (red. T. Smoczyński), Poznań 1999; M. Kosek, Pojęcie rodziny w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym i negatywne skutki jej redefinicji w wybranych aktach prawnych, w: W trosce o rodzinę. Księga pamiątkowa ku czci Profesor Wandy Stojanowskiej (red. M. Kosek, J. Słyk), Warszawa 2008; S. Kosiński, Socjologia ogólna. Zagadnienia podstawowe, Warszawa 1989; A. Matan, Podmiotowość administracyjno-prawna rodziny w prawie pomocy społecznej, w: Rodzina w prawie administracyjnym (red. A. Ziółkowska, A. Gronkiewicz), Katowice 2015; J. Mazur, Grupa społeczna, w: Encyklopedia socjologii, t. 1, A–J (red. A. Kojder i in.), Warszawa 1998; A. Mączyński, Konstytucyjne i międzynarodowe uwarunkowania instytucjonalizacji związków homoseksualnych, w: Związki partnerskie – debata na temat projektowanych zmian prawnych (red. M. Andrzejewski), Toruń 2013; J. Mizelińska, J. Struzik, A. Król, Różnym głosem. Rodziny z wyboru w Polsce, Warszawa 2017; P. Mostowik, Kwestie kompetencji Unii Europejskiej oraz warunków pomocniczości i proporcjonalności prawodawstwa unijnego na tle projektów rozporządzeń o jurysdykcji, prawie właściwym i skuteczności zagranicznych orzeczeń w majątkowych sprawach małżeńskich i partnerskich, Zeszyty Prawnicze BAS 2011, Nr 3; *tenże*, O żądaniach wpisu w polskim rejestrze stanu cywilnego zagranicznej fikcji prawnej pochodzenia dziecka od „rodziców jednopłciowych”, FP 2019, Nr 6; K. Olechnicki, P. Załęcki, Słownik socjologiczny, Toruń 1997; T. Pawluk, Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II, t. III, Prawo małżeńskie, Olsztyn 1984; W. Rozwadowski, Prawo rzymskie. Zarys wykładu wraz z wyborem źródeł, Warszawa 1991; K. Slany, Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie, Kraków 2008; Słownik małżeństwa i rodziny (red. E. Ozorowski), Warszawa–Łomianki 1999; Słownik socjologii i nauk społecznych (red. G. Marshall, red. pol. wyd. M. Tabin), Warszawa 2004; T. Sokółowski, Partnership, rodzina, małżeństwo: stare koncepcje w nowych szatach, Metryka 2024, Nr 1–2; A. Stelmachowski, O właściwe środki prawne w zakresie realizacji polityki rodzinnej, PiP 1976, Nr 8–9; *tenże*, Wstęp do teorii prawa cywilnego, Warszawa 1984; K. Sterna-Zielińska, Zakres semantyczny pojęcia „rodzina” w prawie polskim, Krytyka Prawa. Niezależne studia nad prawem 2016, t. 8, Nr 1; J. Strzebinczyk, Udział powinowatych dziecka w jego utrzymaniu i wychowaniu według k.r.o., Wrocław 1985; T. Szlendak, Rodzina, w: Encyklopedia socjologii, t. 3, O–R (red. H. Domański i in.), Warszawa 2000; *tenże*, Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie, Warszawa 2010; A. Szlęzak, Prawnorodzinna sytuacja pasierba, Poznań 1985; Z. Tyszka, Rodzina we współczesnym świecie, Poznań 2002; *tenże*, Socjologia rodziny, Warszawa 1979; P. Winczorek, Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku, Warszawa 2008; Współczesne kierunki w opiece nad dzieckiem (red. Z.W. Stelmaszuk), Warszawa 1999; Z. Ziemiński, Podstawy nauki o moralności, Poznań 1981; *tenże*, Unormowania prawne a unormowania moralne w sferze prawa rodzinnego PRL, RPEiS 1977, Nr 2; M. Ziemska, Rodzina a osobowość, Warszawa 1975; *taż*, Z socjologicznych zagadnień rodziny współczesnej, w: Rodzina i dziecko (red. M. Ziemska), Warszawa 1979.

§ 1. Pojęcie rodziny i jej funkcje

I. Pojęcie

- 1 Człowiek żyje i funkcjonuje w społeczeństwie w różnorodnych zbiorowościach (są to np. kręgi, grupy, zbiorowości etniczne, zbiorowości terytorialne, klasy i warstwy społeczne itd.). Te zbiorowości, na czele z rodziną, jako najważniejszą grupą, są zaliczane do fundamentalnych składników społeczeństwa i form życia zbiorowego¹.

¹ S. Kosiński, Socjologia ogólna, s. 136.

Rodzina jest najstarszą grupą społeczną² i występuje we wszystkich etapach rozwoju społeczeństwa i we wszystkich formacjach³. Jest ona elementem struktury społecznej, nazywanym często **podstawową komórką społeczną**⁴. Jej szczególna rola polega na tym, że rodzina jest naturalnym i niezastąpionym środowiskiem narodzin i rozwoju człowieka; w niej zarówno dziecko, jak i człowiek dojrzały zaspokajają swoje podstawowe potrzeby. Jak się dodatkowo podkreśla, rodzina jako naturalne środowisko potrafi najlepiej zagwarantować potrzebne warunki rozwoju oraz stworzyć jego optymalny kontekst⁵. Ten naturalny charakter rodziny wynika zwłaszcza z tego, że jest ona jedyną grupą społeczną, która rozwija się nie tylko przez przyjmowanie nowych członków z zewnątrz, ale przede wszystkim przez wewnętrzny rozwój – rodzenie dzieci. Rodzina jest więc zjawiskiem nieprzemijającym, chociaż podlega ewolucji. Dokonujące się w społeczeństwach zmiany w zakresie rodziny prowadzą, jak się wskazuje, do przekształcania się jej z grupy instytucjonalnej w coraz bardziej nieformalną grupę, charakteryzującą się nietrwałością. Pomimo jednak postępujących przekształceń o mikro- oraz makrosocjalnym charakterze stanowi ona nadal powszechny model współżycia⁶.

W nauce socjologii wyróżnia się grupę pierwotną i wtórną. **Rodzina jest** niewątpliwie **grupą pierwotną**, charakteryzującą się więzią opartą przede wszystkim na stycznościach osobistych i postawach emocjonalnych. Interesy majątkowe, odpowiadające socjologicznemu terminowi „styczność rzeczowa”, mają wtórny i przy tym uzupełniający charakter, zależny zresztą od więzi osobistych. W naszym kręgu kulturowym rodzina jest komórką samoistną, która sama się tworzy i sama likwiduje⁷. To trafne spostrzeżenie dotyczy rodziny jako zjawiska społecznego, jako grupy społecznej, natomiast założenie rodziny przez zawarcie małżeństwa oraz rozwiązanie małżeństwa też zależy od inicjatywy (woli) osób zainteresowanych, ale odbywa się pod kontrolą państwa. Rodzinę założoną wskutek zawarcia małżeństwa można zaliczyć do grupy formalnej, ponieważ jej założenie, struktura i funkcjonowanie jest poddane w znacznym stopniu regulacji normatywnej. Trzeba jednak zauważyć, że faktyczne życie rodziców i prowadzenie wraz z dzieckiem wspólnego gospodarstwa domowego tworzy grupę nieformalną, jednak i tu istnieje pewien zakres nadzoru państwa. Odnosi się on do stosunków między każdym z rodziców z ich dzieckiem, ma na względzie zapobieżenie naruszenia dobra dziecka, natomiast samo powstanie i likwidacja takiej grupy rodzinnej jest poza zasięgiem norm prawnych.

Niełatwo jest jednoznacznie wyjaśnić pojęcie rodziny. Sam termin „rodzina” oznacza osoby pochodzące od siebie (rodzic) albo od wspólnego przodka⁸. Rodzinę w najszerszym ujęciu tworzą wszystkie osoby ze sobą spokrewnione, niezależnie od więzi innego typu, które ich łączą na różnych płaszczyznach życia. Rodzinę tworzą małżon-

2

² T. Smyczyński, w: System PrPryw, t. 11, 2014, s. 2.

³ Por. L. Bakiera, Rodzina z perspektywy socjologicznej, s. 101.

⁴ Art. 10 Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych z 19.12.1966 r. ratyfikowanego przez Polskę w 1977 r. (Dz.U. Nr 38, poz. 169).

⁵ L. Bakiera, Rodzina z perspektywy socjologicznej, s. 108.

⁶ *Ibidem*, s. 107.

⁷ M. Ziemska, Z socjologicznych zagadnień, s. 228.

⁸ Etymologicznie słowo „rodzina” łączy się z wyrazem „ród”, oznaczającym m.in. zespół ludzi pochodzących od jednego przodka; bądź szereg pokoleń wywodzących się od jednego przodka albo też grupę ludzi złożoną z rodziców, dzieci, wnuków i bliskich krewnych. Zob. Słownik języka polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/sjp/rod;2517691.html> (dostęp: 13.2.2025 r.). Zob. też Smyczyński, Andrzejewski, Prawo rodzinne, 2024, s. 3–5.

kowe, włącza się do niej również krewnych i powinowatych. Pojęcie rodziny w konkretnej sytuacji może dotyczyć tylko rodziców i ich dzieci, jak i szerszego kręgu osób połączonych pochodzeniem od wspólnego przodka (więziami krwi) albo związanych wspólnością bytu „pod jednym dachem”. W socjologii sformułowano więc stosowne terminy: „rodzina mała” (nuklearna), skupiająca rodziców i ich dzieci, oraz „rodzina wielka” obejmująca szerszy krąg krewnych, a zwłaszcza generację dziadków, samodzielnego rodzeństwa należącego do wspólnego gospodarstwa domowego⁹. Oprócz tego typu rodziny, wyróżnionego z uwagi na jej rozmiary i liczbę członków, wskazać można także na typ rodziny ze względu na wariant małżeństwa. W tym przypadku typologia rodziny odpowiada typowi małżeństwa monogamicznego oraz poligamicznego, w ramach którego mogą zaistnieć dwa typy, tj. poligymia oraz poliandria¹⁰.

W piśmiennictwie socjologicznym nadmienia się również o czterech sposobach definiowania rodziny, bazujących na podejściu:

- 1) strukturalnym;
- 2) funkcjonalnym;
- 3) inkluzywnym;
- 4) uniwersalnym¹¹.

Zgodnie z pierwszym ujęciem, rodzinę tworzy jeden rodzic i jedno dziecko, którzy są biologicznie powiązani i mają wspólne miejsce zamieszkania. W podejściu funkcjonalnym akcentowane są cele i funkcje, które powinna spełniać rodzina. Rodzina w tym ujęciu to grupa składająca się przynajmniej z jednego rodzica oraz jednego (lub więcej) dziecka, realizująca podstawową funkcję socjalizacyjną oraz funkcję intymności, zaspokajająca potrzeby fizyczne i psychiczne. Z kolei w ujęciu inkluzywnym podkreślane jest znaczenie relacji pomiędzy członkami grupy rodzinnej. Uwaga koncentrowana jest na motywacjach i preferencjach członków tej grupy. Rodzina definiowana jest więc jako jakakolwiek grupa dorosłych i dzieci, podtrzymujących wzajemne relacje, prowadzących do powstania uczuć i więzi rodzinnych. W tym ujęciu akcentuje się, że heteroseksualność rodziców jest „nic nie znaczącą zmienną”. Natomiast w uniwersalnym podejściu rodzina jest normatywnie określoną grupą pokrewieństwa, mającą na celu wypełnianie zadań prokreacyjnych i socjalizacyjnych. Członków rodziny łączą więzy krwi. Za rodzinę uznaje się rodzinę monoparentalną z dziećmi adoptowanymi i poczętymi w tym związku. Rodziną nie są natomiast bezdzielne pary.

- 3 W związku z socjologicznym pojmowaniem grupy społecznej pojawia się pytanie, czy rodzinę tworzy również sama para ludzka, czy grupa rodzinna powstaje dopiero po urodzeniu się dziecka (ewentualnie po adopcji dziecka przez parę małżeńską). Problem ten nie został jednoznacznie rozstrzygnięty. Zgodnie z jednym z poglądów przez grupę społeczną „rozumie się bowiem co najmniej trzy osoby powiązane systemem stosunków uregulowanych instytucjonalnie, posiadających niektóre wspólne wartości (zadania) i oddzielone od innych zbiorowości wyraźną zasadą odrębności”¹². Grupy społecznej nie tworzy para (dwie osoby). Uważa się, że w takiej sytuacji istnieje mniej czy bardziej trwały stosunek między dwiema osobami, które jednak nie stwarzają wa-

⁹ Z. Tyszka, Socjologia rodziny, s. 54 i 74; F. Adamski, Socjologia małżeństwa, s. 19.

¹⁰ Tak T. Szlendak, Socjologia rodziny, s. 118–126.

¹¹ Zob. szerzej np. K. Slany, Alternatywne formy, s. 79–81.

¹² Cyt. za: S. Kosiński, Socjologia ogólna, s. 139.

runków do powstania innych zjawisk, typowych dla liczniejszych zbiorowości. Jeżeli natomiast grupa składa się przynajmniej z trzech członków, wtedy stosunki między dwoma członkami są wyznaczone przez stosunki z trzecim partnerem¹³. Wydaje się więc, że – zgodnie z zaprezentowanym zapatrywaniem – w pozajurydycznym ujęciu para małżeńska jest z pewnością fundamentem rodziny, ale nie jest jeszcze grupą społeczną, którą się stanie z chwilą pojawienia się pierwszego dziecka. Nie jest też grupą społeczną para płciowo jednorodna, ale nie będzie ona grupą rodzinną nawet po przyjęciu dziecka, ponieważ partnerów tej samej płci nie łączy więź rodzinna. Nie tworzy też grupy społecznej, rodzinnej jeden rodzic ze swoim dzieckiem, ponieważ występuje tu tylko relacja dwóch osób. W polityce społecznej na rzecz rodziny określa się taką relację jako rodzina niepełna¹⁴. Odnotować należy też zapatrywanie, zgodnie z którym grupa społeczna jest względnie trwałą i posiadającą wewnętrzną organizację zbiorowością społeczną, składającą się z co najmniej dwóch (a według niektórych socjologów trzech) osób, połączonych więzią społeczną na bazie wspólnych wartości i poczucia odrębności od innych grup¹⁵. W innych jeszcze określeniach grupy społecznej nie akcentuje się liczby osób ją tworzących, stanowiąc np. o „pewnej liczbie jednostek”¹⁶ czy zbiorowości¹⁷. W takim przypadku za grupę społeczną mogłyby zostać uznane już dwie osoby, które łączyłby np. system wspólnych wartości, poczucie odrębności od innych grup czy poczucie wspólnoty z innymi członkami grupy.

W społeczeństwie postmodernistycznym rozpowszechnia się pożyście konkubencje, a także pojawia się coraz większa liczba osób wybierających samotne życie (tzw. singli). Nawet jeżeli np. samotna kobieta chciałaby urodzić dziecko, często nie oznacza to, że pragnie wspólnego, stałego pożycia z ojcem dziecka. Również w przypadku kobiet pozostających w trwałych relacjach z inną kobietą, pojawia się kwestia obecności mężczyzny w takich związkach wspólnie wychowujących dziecko. Stawiane jest bowiem pytanie o rolę i miejsce mężczyzny w takim związku, zwłaszcza jeżeli jest on biologicznym ojcem dziecka wychowywanego przez dwie kobiety, z których jedna jest biologiczną matką, druga zaś spełnia funkcje rodzicielskie wobec dziecka, formalnie jednak będąc osobą obcą wobec niego (tzw. matka społeczna). W związku z tym w piśmiennictwie wyodrębniono trzy podstawowe modele dotyczące wspomnianej roli mężczyzny:

- 1) obecnego ojca, który angażuje się w pieczę nad dzieckiem i w takim wypadku jest ona dzielona pomiędzy matką biologiczną, jej partnerką oraz biologicznym ojcem;
- 2) nieobecnego ojca, który nie angażuje się w sprawowanie pieczy nad dzieckiem, czyni to zaś jego matka oraz jej partnerka;
- 3) model konfliktu, w którym problem sprawowania pieczy nad dzieckiem oraz jego wychowywania jest przedmiotem sporów, niejednokrotnie rozstrzyganych przez sąd¹⁸.

Współcześnie w piśmiennictwie, np. poświęconym socjologii rodziny, pojawia się wielokrotnie pojęcie alternatywnych modeli rodziny. Jak się przy tym nadmienia, są one

¹³ Cyt. za: S. Kosiński, Socjologia ogólna, s. 139–140.

¹⁴ Takie stanowisko zajął T. Smyczyński, w: System PrPryw, t. 11, 2014, s. 3.

¹⁵ Tak K. Olechnicki, P. Załęcki, Słownik socjologiczny, s. 74.

¹⁶ Słownik socjologii, s. 110.

¹⁷ Zob. J. Mazur, Grupa społeczna, s. 260.

¹⁸ Por. J. Mizelińska, J. Struzik, A. Król, Różnym głosem, s. 135–136.

alternatywne względem nuklearnej struktury: dwoje rodziców oraz ich dzieci. Wskazuje się przy tym, że te formy rodziny są „rodzinami skrojonymi na miarę czasów indywidualizacji”¹⁹. Do takich alternatywnych modeli zalicza się np. rodzinę homoseksualną, kółko przyjacielskie, rodzinę układankę, rodzinę nomadyczną czy rodzinę dwustopniową²⁰. Dostrzegając istnienie alternatywnych form życia małżeńsko-rodzinnego, określanych jako rzeczywiste układy życia, z których wiele jest akceptowanych społecznie i przez prawo (zwykle po pewnym czasie), zauważa się też jednak, że podstawową formą rodziny jest małżeństwo formalne i monogamiczne pary heteroseksualnej. Zawarcie takiego małżeństwa prowadzi bowiem do powstania rodziny nuklearnej, uważanej za najkorzystniejszą dla człowieka²¹.

Opisane wyżej różnorodne sposoby podejścia do życia rodzinnego mogą powodować powstawanie jakby stosunków rodzinnych bez istnienia samej rodziny. Wskutek indywidualizmu współczesnego człowieka i następstw tej postawy²², tj. słabnącego poczucia odpowiedzialności za los członków rodziny, istniejąca już grupa rodzinna oparta na małżeństwie, albo pozamałżeńska, łatwo się rozpada. Trwałość rodziny jako wartość w świadomości ludzi ustępuje bowiem miejsca jakości życia w ramach rodziny²³. Przekonanie o konieczności trwania w związku, mimo trudności, nie jest już dzisiaj wsparte taką sankcją moralną, jaka istniała dawniej ze strony społeczności, zwłaszcza lokalnej, oraz ze strony kościelnej.

Natomiast w ujęciu Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego określone uprawnienia i obowiązki odnoszą się również do rodziny, którą małżonkowie założyli przez swój związek (art. 27). Oznacza to, że obowiązek przyczyniania się do utrzymania rodziny dotyczy również zaspokojenia potrzeb samych, także bezdzielnych, małżonków. W każdym razie fundamentem rodziny w ujęciu prawnym (przynajmniej w Polsce), jest para składająca się z mężczyzny i kobiety, a nie para płciowo jednorodna. Należy przypomnieć, że pojęcie rodziny, podobnie zresztą jak i pojęcie rodzica, łączy się ze słowem „rodzić”²⁴. Dlatego też, w świetle obowiązujących w Polsce przepisów, **rodziną jest grupa osób obejmująca rodziców (tzn. matkę oraz ojca, będących osobami odmienną – żeńską i męską – płci²⁵) oraz ich dzieci**. Rodzinę tworzy więc trwały związek kobiety i mężczyzny (sformalizowany, jeżeli te osoby zawarły małżeństwo, albo nie – jeżeli pozostają w konkubinacie) oraz wychowywane przez nich wspólne dzieci. Rodzina jest naturalną wspólnotą życiową rodziców oraz dzieci. Rozpatrywane pojęcie, wraz z małżeństwem, macierzyństwem i rodzicielstwem, zostało ujęte w art. 18 Konstytucji RP. Jak się wskazuje, we wspomnianym przepisie chodzi o związki zinstytucjonalizowane (małżeństwa), jak również konkubinaty oraz inne związki i sytuacje rodzinne (samotni rodzice), wynikające z odniesień seksualnych oraz wykonywania funkcji rodzicielskich i opiekuńczych²⁶. Tak więc pojęcie rodziny, na gruncie obowiąz-

¹⁹ Tak T. Szlendak, *Socjologia rodziny*, s. 458–461. Zob. też cechy odróżniające tradycyjne od alternatywnych form rodziny – *ibidem*, s. 462.

²⁰ T. Szlendak, *Rodzina*, s. 317–320.

²¹ K. Slany, *Alternatywne formy*, s. 82 i 84.

²² T. Smyczyński, w: *System PrPryw*, t. 11, 2014, s. 3.

²³ Z. Tyszcza, *Rodzina*, s. 33.

²⁴ Zob. *Słownik małżeństwa i rodziny*, s. 388. Odnośnie do pojęcia rodziców w polskim prawie zob. np. J. Gajda, *Klauzula porządku publicznego*, rozdz. III § 2, oraz powoływane tam piśmiennictwo.

²⁵ Co do pojęcia rodziców w polskim prawie zob. np. *tenże*, *Podstawowe zasady*, s. 259–262.

²⁶ T. Sokolowski, *Partnership, rodzina, małżeństwo*, s. 36–37.

zującego w Polsce ustawodawstwa, nie może być utożsamiane z każdym, dobrowolnie ukształtowanym związkiem dwóch osób (albo większej ich liczby), nawet jeżeli łączące te osoby więzi pozwalają mówić o istnieniu wspólnoty życiowej opartej na wzajemnych uczuciach²⁷. Fakt pozostawania przez te osoby w trwałych relacjach niewątpliwie mieści się w ramach pojęcia życia prywatnego i jako taki zasługuje na ochronę, przewidzianą chociażby w art. 47 Konstytucji RP. Jak jednak zwrócono uwagę, w Konstytucji rozrózniono pojęcia „życie prywatne” i „życie rodzinne”, pomimo to, że duża część wydarzeń ze sfery życia rodzinnego ma jednocześnie charakter prywatny²⁸. Tym niemniej nie każde zdarzenie mieszczące się w sferze życia prywatnego jest jednocześnie częścią życia rodzinnego. Przykładem w tej mierze może być właśnie pozostawanie przez dwie osoby w trwałych relacjach homoseksualnych. Dlatego też, jak się zwraca uwagę, czym innym – co do natury i funkcji – jest konstytucyjna ochrona rodziny w porównaniu z konstytucyjną ochroną prywatności. W związku z tym rozszerzenie granic konstytucyjnej ochrony rodziny również na niemałżeńskie i nierodzinne związki zostało uznane za sprzeczne z funkcją oraz celem ochrony rodziny. Jak dodatkowo zauważono, potrzeba ochrony rodziny wynika w pierwszym rzędzie ze względów demograficznych. Rodzina stanowi „serce” społecznego organizmu. Dlatego to właśnie rodzina korzysta ze szczególnej, wieloaspektowej ochrony. W związku z tym pragnienie członków innych, nierodzinnych grup społecznych uzyskania takiego samego statusu prawnego, jednakże bez posiadania cech go warunkujących, uznane zostało za nieracjonalne oraz nieprzynoszące efektów ekonomicznych i demograficznych²⁹.

Trzeba też dodać, że zamieszczenie w art. 18 Konstytucji pojęcia rodziny daje wyraz tradycyjnemu, ukształtowanemu przez wieki, rozumieniu tego pojęcia (podobnie jak i np. małżeństwa). Wobec tego rodzina została uznana za instytucję kluczową dla naszej cywilizacji, jak również zaliczona do wartości oddziałujących na poczucie tożsamości oraz ciągłości narodu polskiego³⁰.

Reasumując poczynione uwagi, należy podkreślić, że polskiemu prawu nie jest znane pojęcie „rodziców tej samej płci” czy też „pochodzenie dziecka od osób tej samej płci”³¹. Co więcej, trzeba uznać, że sposób rozumienia rodziców jako kobiety i mężczyzny należy do kategorii podstawowych zasad polskiego porządku prawnego, uzasadniających zastosowanie klauzuli porządku publicznego w kierunku zakazującym. Nie może być więc stosowane obce prawo przewidujące „rodzicielstwo” osób tej samej płci (art. 7 PrPrywM). Trzeba również wykluczyć transkrypcję zagranicznego aktu urodzenia dziecka, w którym jako „rodzice” zostały umiejscowione osoby tej samej płci (art. 107 pkt 3 PrASC). Z tego też względu nie podlega uznaniu orzeczenie sądu państwa obcego (art. 1146 § 1 pkt 7 KPC).

Pomimo tak daleko idącej doniosłości omawianej instytucji w polskim prawie rodzinnym nie sformułowano definicji rodziny, chociaż ustawodawca, nawet w samym KRO, często używa tego terminu. Jedyne jako przykład można przywołać przepisy, w których odwołano się do „dobra rodziny” (art. 10 § 1, art. 23, 39, art. 45 § 2 KRO),

5

²⁷ Tak *W. Borysiak, M. Stębelki*, *Ustrojowe zasady*, s. 82–85.

²⁸ Tak *P. Winczorek*, *Komentarz do Konstytucji*, s. 114.

²⁹ *T. Sokolowski*, *Partnership, rodzina, małżeństwo*, s. 37.

³⁰ *B. Banaszak, M. Zieliński*, *Konstytucyjne i ustawowe pojęcie*, s. 353.

³¹ *P. Mostowik*, *O żądaniach wpisu*, s. 20.

„potrzeb (uzasadnionych, zwykłych) rodziny” (art. 27, art. 28 § 1, art. 28¹, art. 30 § 1, art. 36¹ § 1, art. 45 § 1 zd. 3, art. 103 KRO). Przede wszystkim jednak rodzina staje się obiektem zainteresowania prawa dopiero wtedy, gdy została założona przez zawarcie małżeństwa³². Faktyczne pożycie mężczyzny i kobiety (konkubinat) nie zostało zinstytucjonalizowane. Jak jednak można zwrócić uwagę, w projekcie kodeksu rodzinnego Rzecznika Praw Dziecka z 2018 r. w art. 21 pkt 22 zdefiniowano rodzinę jako wspólnotę obejmującą małżonków, małżonków i dziecko, a także opartą na pokrewieństwie, powinowactwie lub adopcji, którą łączą relacje rodzinne. Za rodzinę zostali również uznani konkubenci, jeżeli wychowują oni wspólne dziecko lub dziecko jednego z nich.

Zaprezentowane powyżej ujęcie rodziny pozostaje w zgodności ze standardami międzynarodowymi. Można tu powołać art. 12 EKPCz, art. 16 ust. 1 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 10.12.1948 r.³³, art. 23 ust. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 19.12.1966 r.³⁴. Wszystkie te przepisy przyznają kobiecie i mężczyźnie prawo do zawarcia małżeństwa oraz założenia rodziny.

Rodzina nie ma osobowości prawnej, nie jest właścicielem przedmiotów majątkowych, nie zaciąga zobowiązań, nie może też wnieść powództwa³⁵. Członkowie rodziny są podmiotami prawa, a małżonkowie podmiotami-właścicielami majątku wspólnego, adresatami świadczeń socjalnych, są indywidualnymi beneficjentami innych świadczeń, ulg i preferencji ze względu na utrzymanie rodziny. W prawie rodzinnym respektuje się jednak **zasadę autonomiczności rodziny**, a ingerencja państwa jest potrzebna tylko w razie zaistnienia zjawisk patologicznych, zwłaszcza zagrożenia lub naruszenia dobra dziecka. Autonomia członka rodziny, przede wszystkim dziecka, zależy od zakresu jego zdolności do czynności prawnych³⁶.

Na wstępie niniejszego Nb stwierdzono, że w KRO brak jest definicji rodziny. Nie oznacza to jednak, że w polskim systemie prawa taka definicja w ogóle nie występuje. W niektórych bowiem ustawach została ona określona. Jako przykłady można wymienić art. 111 § 3 OrdPU, art. 6 pkt 14 PomSpołU, art. 3 pkt 16 ŚwRodzU, art. 2 pkt 12 PomocAlimU. Należy poświęcić nieco uwagi tym definicjom, zdają się one bowiem odmiennie, niż ma to miejsce na gruncie KRO, ujmować pojęcie rodziny oraz jej skład. I tak zgodnie z art. 111 § 3 OrdPU, za członków rodziny są uważani: zstępni, wstępni, rodzeństwo podatnika, małżonkowie zstępnych oraz osoba pozostająca w stosunku przysposobienia z nim, a także osoba pozostająca z podatnikiem w faktycznym pożyciu. Z kolei w art. 6 pkt 14 PomSpołU do rodziny zaliczono osoby spokrewnione lub niespokrewnione pozostające w faktycznym związku, wspólnie zamieszkujące i gospodarujące. Szczególnie szeroko ujęto pojęcie rodziny w art. 3 pkt 16 ŚwRodzU. Za członków rodziny uznano bowiem: małżonków, rodziców dzieci, opiekuna faktycznego dziecka oraz pozostające na utrzymaniu dzieci w wieku do ukończenia

³² O tym, że rodzinę tworzą sami małżonkowie, może przekonywać m.in. użyte w art. 23 oraz 27 KRO sformułowanie „którą przez swój związek założyli”. Por. np. *J. Strzebinczyk*, Udział powinowatych dziecka, s. 21; *J. Winiarz* (w opracowaniu *J. Gajdy*), w: *Pietrzykowski*, Komentarz KRO, 2023, s. 277.

³³ <https://www.unic.un.org.pl/dokumenty/deklaracja.php> (dostęp: 5.11.2024 r.).

³⁴ Dz.U. Nr 38, poz. 167.

³⁵ Jak jednak zauważono w piśmiennictwie, na gruncie PomSpołU ustawodawca, w określonym zakresie, dał rodzinie możliwość bycia podmiotem pewnych uprawnień publicznych (pomocowych), jak również określonych obowiązków. Tak *A. Matan*, Podmiotowość administracyjno-prawna rodziny, s. 38.

³⁶ *A. Stelmachowski*, Wstęp do teorii, s. 43.

25. roku życia, a także dziecko, które ukończyło 25. rok życia, legitymujące się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności, jeżeli w związku z tą niepełnosprawnością przysługuje świadczenie pielęgnacyjne lub specjalny zasiłek opiekuńczy albo zasiłek dla opiekuna. Równie szerokie ujęcie zawiera art. 2 pkt 12 PomocAlimU. Zgodnie bowiem z tym przepisem członkami rodziny są następujące osoby: rodzice osoby uprawnionej, małżonek rodzica osoby uprawnionej, osoba, z którą rodzic osoby uprawnionej wychowuje wspólne dziecko, pozostające na ich utrzymaniu dzieci w wieku do ukończenia 25. roku życia oraz dziecko, które ukończyło 25. rok życia, otrzymujące świadczenia z funduszu alimentacyjnego lub legitymujące się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności, jeżeli w związku z tą niepełnosprawnością przysługuje świadczenie pielęgnacyjne lub specjalny zasiłek opiekuńczy albo zasiłek dla opiekuna, a także osoba uprawniona. Oczywiście istniejące w poszczególnych regulacjach różnice dotyczące pojęcia rodziny wynikają chociażby z faktu, że przywołane ustawy mają różne cele do spełnienia, odmienny jest ponadto ich zakres. Dlatego też pojęcia rodziny zostały dostosowane do realizacji założeń poszczególnych ustaw. Zamieszczone w nich definicje nie mają ogólnego waloru, lecz trzeba przyjąć, że znajdują one zastosowanie tylko w zakresie danej ustawy, która odnosi się do pojęcia rodziny. Tym niemniej trzeba zwrócić uwagę na pewne szczególne odmienności w porównaniu do KRO. I tak, zgodnie z art. 111 § 3 OrdPU w skład rodziny jest zaliczana m.in. osoba pozostająca z podatnikiem w faktycznym pożyciu. Dodatkowo w art. 6 pkt 14 PomSpoU do rodziny zaliczono osoby niespokrewnione pozostające w faktycznym związku, wspólnie zamieszkujące i gospodarujące. Łatwo można więc zauważyć, że ustawodawca w tych przepisach odwołał się do pewnych stanów faktycznych (łączy dane osoby związek – pożycie, wspólne zamieszkiwanie i gospodarowanie). Wobec tego należy rozważyć zagadnienie, czy członkami rodziny, na użytek przepisów określonej ustawy, mogą być także konkubenci (również, gdy nie mają wspólnych dzieci) albo pozostające w związku osoby homoseksualne. Jak więc widać, są to ujęcia znacząco odbiegające od ogólnego pojęcia rodziny, które można budować, bazując na unormowaniach Konstytucji oraz KRO³⁷.

Redefinicja pojęć rodziców oraz rodziny. Współcześnie, jak to uprzednio (Nb 4) 6 wspominano, w naukach pozaprawnych dotyczących rodziny odchodzi się wielokroć od tradycyjnego sposobu pojmowania rodziny. Aby dodatkowo zobrazować to podejście, celem pełniejszego wyjaśnienia kwestii objętych tytułem niniejszego Nb, można przytoczyć ujęcie, zgodnie z którym rodzina to grupa krewnych, powinowatych, przyjaciół oraz innych „aktorów” skupionych wokół rodzica z dzieckiem (najczęściej matki). Cechą definiującą rodzinę jest fakt, że niezależnie od tego, na jakiego typu diadach jest oparta (rodzic – dziecko albo partner – partner) na świat przychodzą dzieci. W konsekwencji to właśnie rodzina stanowi pierwszą i podstawową „agendę socjalizacji”. Jak się przy tym wskazuje, nadmieniona definicja rodziny odpowiada współczesnym, alternatywnym układom rodzinnym, chociaż niektóre z nich wyłącza z tego pojęcia. Wyłączone są mianowicie te, w których nie ma dzieci. Dotyczy to np. bezdzietnych małżeństw. Centrum rodziny stanowi bowiem rodzic z dzieckiem. W związku z tym

³⁷ Trzeba też zauważyć, że omawiane ujęcie zdaje się nawiązywać do pojawiającego się w poszczególnych przepisach pojęcia osoby bliskiej. Ustawodawca bowiem do tej kategorii zalicza m.in. „osoby pozostające faktycznie we wspólnym pożyciu”. Tak np. w art. 2 ust. 5 SpMieszkU.

małżeństwo albo para (jedno bądź dwupłciowa) jest tylko „wstępem do rodziny”. Jednocześnie, jak zauważono, dwoje dorosłych tej samej płci opiekujących się dziećmi albo np. mężczyzna opiekujący się dzieckiem bez udziału kobiety są już rodziną³⁸.

Również w systemach prawnych wielu państw odstępuje się od tradycyjnego rozumienia takich **pojęć jak rodzice oraz rodzina** (a także małżeństwo). O ile, jak wyżej wspomniano, w polskim prawie te kategorie bazują co do zasady na fakcie biologicznego pochodzenia dziecka od danej osoby (osób), to jednak w innych ustawodawstwach to kryterium zdecydowanie straciło na znaczeniu. Jeżeli bowiem np. prawodawcy dopuszczają możliwość umiejscowienia w akcie urodzenia dziecka osób tej samej płci (np. Wielka Brytania) lub też zamieszczenia w nim danych więcej niż dwóch osób jako rodziców (m.in. Kolumbia Brytyjska w Kanadzie), niewątpliwie świadczy to o odejściu od wspomnianego kryterium biologicznego. Przykładem państwa, w którym zredefiniowano pojęcie rodziny mogą być też Niemcy. W jednym z orzeczeń Federalny Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że rodzicami mogą być osoby tej samej płci³⁹. Jak ponadto zauważono, dwie osoby tej samej płci, które zostały prawnie uznane za rodziców, są jednocześnie rodzicami w rozumieniu art. 6 ust. 2 niemieckiej Konstytucji⁴⁰, zgodnie z którym opieka nad dziećmi i ich wychowywanie są naturalnym prawem rodziców i na nich przede wszystkim spoczywającym obowiązkiem. Dodatkowo podniesiono, że jeżeli zarejestrowani partnerzy życiowi mieszkają z biologicznym lub adoptowanym dzieckiem jednego z nich i tworzą wspólnotę społeczną oraz rodzinną, to są oni rodziną zgodnie z przywołanym przepisem Konstytucji niemieckiej⁴¹. W uzasadnieniu omawianego orzeczenia stwierdzono ponadto, że fakt, że art. 6 ust. 2 zd. 1 niemieckiej Konstytucji stanowi o „naturalnym prawie rodziców”, nie stoi na przeszkodzie konstytucyjnemu uznaniu rodziców tej samej płci. Takiego uznania nie uniemożliwia również historycznie odmienne wyobrażenie o tym, co należy rozumieć pod pojęciem rodziców.

Kontynuując rozważania, trzeba przywołać standardy UE w tej mierze. Wystarczy wspomnieć chociażby o rezolucji Parlamentu Europejskiego z 14.9.2021 r. w sprawie praw osób LGBTIQ w UE⁴². W rezolucji wyrażono głębokie zaniepokojenie dyskryminacją tęczywych rodzin, podkreślając m.in. konieczność przyjęcia wspólnego podejścia do umacniania jednopłciowych małżeństw oraz związków partnerskich. Dodatkowo podkreślono potrzebę uznawania aktów urodzenia we wszystkich państwach członkowskich UE, niezależnie od płci rodziców. W tym samym kierunku zmierzają rozwiązania zaproponowane we wniosku Komisji Europejskiej z 7.12.2022 r. odno-

³⁸ Tak *T. Szlendak*, Socjologia rodziny, s. 114.

³⁹ Bundesverfassungsgericht, Urteil vom 19.2.2013, 1 BvL 1/11, 1 BvR 3247/09, <https://www.jstor.org/stable/23467363> (dostęp: 5.11.2024 r.).

⁴⁰ Grundgesetz für Bundesrepublik Deutschland vom 23.5.1949, <https://www.gesetze-im-internet.de/gg/BJNR000010949.html> (dostęp: 5.11.2024 r.).

⁴¹ Wyrok zapadł jeszcze przed wprowadzeniem w Niemczech możliwości zawierania małżeństw homoseksualnych, dlatego jest w nim mowa o zarejestrowanym związku partnerskim osób tej samej płci. Ta możliwość powstała na mocy ustawy o wprowadzeniu prawa do zawarcia małżeństwa przez osoby tej samej płci – Gesetz zur Einführung des Rechts auf Eheschließung für Personen gleichen Geschlechts vom 20.7.2017, BGBl. 2017, Teil I, Nr. 52, s. 2787, [https://www.bgbl.de/xaver/bgbl/start.xav?startbk=Bundesanzeiger_BGBl&start=/*\[@attr_id=%27bgbl117s2787.pdf%27\]#__bgbl_%2F%2F*%5B%40attr_id%3D%27bgbl117s2787.pdf%27%5D__1642157142033](https://www.bgbl.de/xaver/bgbl/start.xav?startbk=Bundesanzeiger_BGBl&start=/*[@attr_id=%27bgbl117s2787.pdf%27]#__bgbl_%2F%2F*%5B%40attr_id%3D%27bgbl117s2787.pdf%27%5D__1642157142033) (dostęp: 5.11.2024 r.).

⁴² https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/TA-9-2021-0366_PL.html (dostęp: 5.11.2024 r.).

szącym się do rozporządzenia Rady Unii Europejskiej w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania orzeczeń i przyjmowania dokumentów urzędowych dotyczących pochodzenia dziecka oraz w sprawie ustanowienia europejskiego poświadczenia pochodzenia dziecka⁴³. W preambule (pkt 14) proponowanego rozporządzenia zdecydowanie stwierdzono, że poszanowanie tożsamości narodowej państwa członkowskiego UE oraz jego porządku publicznego nie może służyć jako uzasadnienie odmowy uznania pochodzenia dziecka od jedнопłciowych rodziców. W samej zaś treści zwraca uwagę np. wprowadzenie pojęcia „osoby rodzącej” jak również „pierwszego rodzica” lub „drugiego rodzica” (m.in. art. 17 ust. 1 i 2). Zamykając ten wątek, należy jednak przypomnieć o braku kompetencji UE do stanowienia materialnego prawa rodzinnego, w tym norm dotyczących małżeństwa⁴⁴. Należą one do kompetencji państw członkowskich⁴⁵.

Na zakończenie tych uwag trzeba jeszcze nadmienić o ewolucji, jaka dokonała się w orzecznictwie ETPC dotyczącym EKPCz. Przy rozważaniu problematyki dotyczącej pojęć „małżeństwo” i „rodzina” na gruncie tej konwencji doszło bowiem do swojego rodzaju „relatywizacji” wykładni jej unormowań⁴⁶. O ile bowiem w starszych orzeczeniach Trybunał nie miał wątpliwości, że konwencja chroni małżeństwo dwóch osób odmiennej płci, będące podstawą rodziny⁴⁷, to już w nowszych rozstrzygnięciach pojawiły się stwierdzenia, że ochrona rodziny w tradycyjnym rozumieniu jest, przynajmniej co do zasady, uprawnionym powodem usprawiedliwiającym odmienne traktowanie osób ze względu na orientację seksualną. Tym niemniej stwierdzono, że ten cel jest „dosyć abstrakcyjny” i do jego osiągnięcia mogą służyć liczne różnorodne środki. Dodatkowo zauważono, że koncepcja rodziny „z konieczności” przechodzi ewolucję. Świadczą o tym przemiany, jakim ona podlega od czasu przyjęcia EKPCz. Wobec tego ETPC stwierdził, że brak jest podstaw do przyjęcia, że przyznanie prawnego uznania i ochrony parom tej samej płci, żyjącym w stabilnym i stałym związku, stanowi *per se* zagrożenie dla rodzin utworzonych w tradycyjny sposób. Dodano również, że zapewnienie praw parom jedнопłciowym nie powoduje osłabienia praw zapewnionych innym osobom lub innym parom. Nie może więc uzasadniać braku jakiegokolwiek formy prawnego uznania i ochrony par tej samej płci⁴⁸.

⁴³ https://orka.sejm.gov.pl/SUE9.nsf/Pliki-zal/COM%282022%29_695_1_PL_ACT_part1_v2.pdf/%24File/COM%282022%29_695_1_PL_ACT_part1_v2.pdf (dostęp: 5.11.2024 r.). Analizę tego wniosku pod kątem jego zgodności z podstawowymi zasadami polskiego porządku prawnego zawiera np. opracowanie *J. Gajdy*, *Opinion on compliance with Polish law*, s. 67 i n.

⁴⁴ Szerzej zob. np. *P. Mostowik*, *Kwestie kompetencji Unii Europejskiej*, s. 26 i n.

⁴⁵ Por. np. wyr. TS z 14.12.2021 r., C-490/20, *V.M.A. v. Stolichna obsthina, rayon 'Pancharevo'*, EU:C:2021:1008. Trybunał zastrzegł jednak, że każde państwo powinno wykonywać tę kompetencję zgodnie z prawem Unii.

⁴⁶ Zwraca na to uwagę *M. Gierycz*, *Unii Europejskiej (re)definicja*, s. 75.

⁴⁷ Zob. np. wyr. ETPC z 27.9.1990 r. *Cossey v. Wielka Brytania* (skarga Nr 10843/84), CE:ECHR:1990:0927JUD001084384.

⁴⁸ Zob. wyr. ETPC z 12.12.2023 r. *Przybyszewska i inni v. Polska* (skarga Nr 11454/17), CE:ECHR:2023:1212JUD001145417. Analogicznie por. też np. wyr. ETPC z 17.1.2023 r. *Fedotova i inni v. Rosja* (skargi Nr 40792/10, 30538/14, 43439/14), CE:ECHR:2023:0117JUD004079210.

II. Funkcje rodziny

7 Stosownie do różnorodnych potrzeb człowieka, rodzina spełnia rozliczne funkcje⁴⁹. Najbardziej niezależne od rozwoju społeczno-gospodarczego są naturalne i od zarania ludzkości istniejące potrzeby związane z życiem uczuciowym człowieka i z jego popędem seksualnym. One skłaniają mężczyznę i kobietę do podjęcia stałego współżycia; jego następstwem jest najczęściej urodzenie się dziecka. Rodzice spełniają względem niego, ale i względem siebie samych, ważną funkcję w sferze zaspokojenia potrzeb emocjonalnych. Stosownie do wymienionych potrzeb rodzina spełnia funkcję emocjonalno-ekspresyjną, funkcję seksualną i prokreacyjną.

Stała wspólnota życia kreuje nowe potrzeby zwłaszcza w sferze materialnej. Zaspokojeniu potrzeb bytowych służy **funkcja gospodarcza**. Chodzi bowiem o dostarczenie członkom rodziny środków utrzymania (mieszkania, żywności, odzieży itd.); od zaspokojenia tych potrzeb zależy należyte spełnienie innych funkcji rodziny. Realizacja funkcji gospodarczej ewoluuje w rozwoju historycznym w miarę zmieniających się stosunków własnościowych i sposobów produkcji, a więc i sposobów pozyskiwania środków do życia. Zanika bowiem coraz bardziej produkcyjny element funkcji gospodarczej rodziny, a jej potrzeby materialne dorośli członkowie zaspokajają z dochodów z pracy najemnej lub z innej działalności zarobkowej.

8 Od sposobu wykonywania funkcji gospodarczej i od podziału ról w rodzinie zależy realizacja innych funkcji, a w szczególności funkcji wychowawczo-socjalizacyjnej oraz funkcji opiekuńczej.

Pierwsza z nich służy przygotowaniu młodego pokolenia do samodzielnego życia w społeczeństwie przez przekazanie podstawowych wartości kultury, zaszczepienie wartości moralnych, umiejętności współżycia z innymi ludźmi itd.

Funkcja opiekuńcza polega na zapewnieniu pieczy nad niesamodzielnymi członkami rodziny (małoletnie dzieci i osoby dorosłe, które z powodu podeszłego wieku lub niepełnosprawności potrzebują pomocy). Współczesna rodzina realizuje te funkcje w ograniczonym zakresie. Powszechne zjawisko pracy zawodowej rodziców sprawia, że zadania wychowawczo-socjalizacyjne i opiekuńcze przejmują placówki wspomagające rodzinę (żłobki i przedszkola). Poza tym rodzina nie jest w wielu sytuacjach w stanie zapewnić stałej i wystarczającej pieczy nad dzieckiem niepełnosprawnym lub nieuleczalnie chorą osobą dorosłą.

W piśmiennictwie zaprezentowano też szersze ujęcie funkcji rodziny, obejmując nimi następujące funkcje:

- 1) reprodukcyjną;
- 2) socjalizacyjną;
- 3) opiekuńczą;
- 4) emocjonalną;
- 5) seksualną;
- 6) ekonomiczną;
- 7) stratyfikacyjną;
- 8) identyfikacyjną;

⁴⁹ Z. Tyszka, Socjologia rodziny, s. 61.

- 9) integracyjno-kontrolną;
- 10) rekreacyjno-towarzystwą.

Jak jednocześnie zauważono, niektóre z tych funkcji współcześnie tracą na znaczeniu (np. funkcja stratyfikacyjna), natomiast w stosunku do innych następuje wzrost ich znaczenia (np. funkcja emocjonalna)⁵⁰.

§ 2. Powstanie rodziny

Rodzina jako grupa społeczna, w której realizuje się współzycie pary ludzkiej i jej potomstwa, jest zjawiskiem zarówno socjologicznym, jak i prawnym. Rodzina powstaje więc zarówno wtedy, gdy mężczyzna i kobieta podejmują wspólne życie bez dopełnienia jakichś formalnych przesłanek, jak i w razie podjęcia tego współżycia przez zawarcie małżeństwa. Chociaż rodzina oparta na faktycznym pożyciu może realizować takie same funkcje, jednak tylko funkcje rodziny małżeńskiej są wsparte sankcją prawną. Dla przykładu należy wymienić funkcję gospodarczą i opiekuńczą małżonków, którzy są zobowiązani przyczynić się do zaspokajania potrzeb rodziny, a więc i potrzeb drugiego małżonka (art. 27 KRO). Taki obowiązek nie istnieje między konkubentami, a także pomiędzy partnerami tej samej płci. Podobnie tylko małżonkowie są obowiązani do wzajemnej wierności, lojalności, wspierania się itd.⁵¹. Sankcję za niedopełnienie tych obowiązków przewidują przepisy KRO o rozwodzie oraz separacji.

Polskie prawo rodzinne (KRO) preferuje rodzinę opartą na małżeństwie, jednak nie oznacza to nierównej sytuacji dzieci zrodzonych ze związku pozamałżeńskiego. Wspomniana preferencja kreuje natomiast stabilną sytuację małżonków na płaszczyźnie stosunków prawno-osobistych i majątkowych oraz pomija milczeniem związki konkubenckie, jak również osób tej samej płci. Aprobata dla rodziny małżeńskiej nie wynika z nadmiernego formalizmu ani z konserwatyizmu ustawodawcy. Chodzi przecież nie o małżeństwo wyznaniowe, lecz o małżeństwo – instytucję prawa świeckiego, ukształtowaną według założeń aksjologicznych danego systemu prawnego. Małżeństwo i rodzina są bowiem elementem ładu społecznego i porządku prawnego w państwie. Społeczeństwo jest w zasadzie sumą rodzin, co sprawia, że polityka społeczna i gospodarcza powinna mieć na względzie rodzinę jako jednostkę konsumpcyjną, a niekiedy i produkcyjną.

Ponadto sformalizowany kształt zawarcia małżeństwa i jego skutków zapewnia konieczną, chociaż minimalną kontrolę państwa nad powstaniem rodziny. Małżeństwo zapewnia też, po pierwsze, jasną sytuację prawną samej pary małżonków względem siebie i względem osób trzecich spoza kręgu rodziny; po drugie, pozwala określić skład rodziny, a w szczególności ustalić pochodzenie (stan cywilny) jej członków. W interesie państwa i samych obywateli leży więc umocnienie przekonania ustawodawcy o doniosłej, stabilizującej stosunki społeczne roli małżeństwa jako elementu systemu prawnego.

⁵⁰ Tak *T. Szlendak*, *Socjologia rodziny*, s. 116–118.

⁵¹ Sytuacja ulega zmianie w przypadku orzeczenia separacji przez sąd. Zob. art. 61⁴ KRO.

§ 3. Skład rodziny

11 Przynależność określonych osób do rodziny zależy od tego, jaką treść przypisujemy pojęciu rodziny, i to zarówno w ujęciu socjologicznym, jak i prawnym. O zasięgu osobowym rodziny wielkiej i rodziny małej, dwupokoleniowej wspomniano w Nb 2.

W nowoczesnym społeczeństwie zindustrializowanym dominuje **rodzina mała**. W Polsce spotykamy się nierzadko z faktem wspólnego zamieszkiwania rodziców z ich dorosłymi dziećmi, które założyły własną rodzinę. Taka wielka rodzina jest jednak zapewne najczęściej skutkiem braku samodzielnych mieszkań, a nie zamierzoną i akceptowaną organizacją życia rodzinnego. Natomiast rodzina wielka w środowisku rolniczym, do której należą starzy rodzice, jest nie tylko naturalnym skutkiem wymiany pokoleń w gospodarstwie rolnym, ale i swoistą potrzebą starego człowieka pozostania w swoim dotychczasowym środowisku⁵².

12 W wyniku rozvodu i rekonstrukcji związków małżeńskich z inną osobą powstają stosunki prawne i faktyczne wielorodzinne. Wynikają one z więzi dzieci z poprzedniego małżeństwa rodziców z nowym małżonkiem ojca lub matki i z ich wspólnymi dziećmi. Nie oznacza to, że kilka małych rodzin wspólnie zamieszkuje, natomiast pojawia się jakby sieć powiązań rodzinnych dziecka rozwiedzionych rodziców (niekiedy wielokrotnie) z ich nowymi małżonkami, z ich wspólnymi dziećmi, ale także z ich dziadkami i innymi krewnymi. W praktyce życia rodzinnego (np. w Szwecji) dzieci rozwiedzionych rodziców, dzieląc często miejsce zamieszkania między ojca i matkę, nawiązują relacje rodzinne z nowymi małżonkami czy partnerami swoich rodziców i z ich krewnymi. Więzy te mają charakter faktyczny, społeczny, ale i prawny, ponieważ dziecko może łączyć określony stosunek rodzinnoprawny z ojczymem lub macochą (w Polsce np. stosunek alimentacyjny).

13 Skład małej rodziny opiera się na **stosunku prawnorodzinym, jaki powstaje w wyniku zawarcia małżeństwa lub urodzenia dziecka**. Oznacza to, że do rodziny założonej przez małżonków należą nie tylko ich wspólne dzieci, ale i dziecko jednego z małżonków (pasierb) wychowujące się w rodzinnym gospodarstwie domowym. Przynależność dzieci wspólnych opiera się na pokrewieństwie z obojgiem małżonków, natomiast przynależność pasierba – na pokrewieństwie z jednym małżonkiem i na powinowactwie z drugim⁵³. W nauce prawa przeważa jednak pogląd opierający skład rodziny wyłącznie na biologicznym modelu rodziny. Wydaje się, że prawnicze wyjaśnienie pojęcia rodziny nie może pomijać stosunku prawnorodzinego między jednym małżonkiem a niesamodzielnym dzieckiem drugiego małżonka. Koniecznym jednak wymogiem istnienia rodziny (zwłaszcza małej) jest, jak to zwrócono uwagę w piśmiennictwie, wspólne pożycie wszystkich jej członków. Bez utworzenia wspólnoty nie może być bowiem mowy o rodzinie⁵⁴.

14 Od tego modelu prawnorodzinego należy odróżnić społeczny model rodziny. Rekonstruuje się go na podstawie więzi społecznej między członkami rodziny, zwłaszcza

⁵² Smyczyński, Andrzejewski, Prawo rodzinne, 2024, s. 7.

⁵³ Sytuacja ulega zmianie w razie adopcji pasierba. Przystosabiający staje się rodzicem dziecka. Zob. art. 121 oraz 121¹, a także art. 123 § 2 KRO.

⁵⁴ Tak J. Strzebinczyk, Udział powinowatych dziecka, s. 20.

na płaszczyźnie pomocy w zakresie utrzymania i wychowania. Z tego względu do rodziny proponuje się włączyć również dzieci obce, przyjęte na utrzymanie i wychowanie w zakresie podjętych obowiązków rodziny zastępczej. Nie ma tu jednak stosunku prawnorodzinne, natomiast dziecko znajduje się w sytuacji podobnej do sytuacji rodzinnej. Taki stosunek nie powstanie również w przypadku tzw. „rodzin z wyboru”, tworzonych przez osoby homoseksualne pomiędzy wszystkimi jej członkami. Jak się jednak współcześnie zauważa, w takich rodzinach prymat więzów krwi jest zastępowany więzami bazującymi na „faktycznej praktyce” społecznej. Zgodnie z tym ujęciem, powiązania oparte na więzach krwi nie definiują pojęcia rodziny, lecz „codzienne tworzenie”, które nie jest dane raz na zawsze, ale negocjowane i dostosowywane do potrzeb członków takiej rodziny⁵⁵. Nadmienia się ponadto, że współczesna rodzina nie jest już wspólnotą utrzymywaną razem przez obowiązek solidarności, ale jest bardziej związkiem z wyboru, stowarzyszeniem pojedynczych osób, wnoszących do niej własne zainteresowania, plany czy doświadczenia. Jak przy tym zauważono, nie oznacza to, że tradycyjna rodzina zanika. Przestaje ona jedynie być powszechnie występującą formą. Obecnie bowiem powstają nowe formy życia rodzinnego, których celem jest przede wszystkim unikanie życia w samotności poprzez zawieranie różnego typu związków, wielokrotnie o krótkotrwałym charakterze, np. bez zawarcia małżeństwa, z partnerem tej samej płci, samotne wychowywanie dzieci⁵⁶.

Można jednak rozważać, czy takie związki jak wspomniane powinny być określane jako rodziny. Trzeba podkreślić, że przecież nie każda forma wzajemnego współżycia dwóch lub większej liczby osób może być określana tym terminem. Każdy ma prawo do kształtowania swojego życia prywatnego, zgodnie z własną wolą oraz upodobaniami, co nie oznacza jednak, że wszystkie rodzaje związków powinny być określane mianem rodziny, zwłaszcza wówczas, gdy w sposób znaczący się od niej różnią.

Zasygnalizowane stanowisko zdają się wspierać również uregulowania projektowanej ustawy o rejestrowanych związkach partnerskich⁵⁷. W przepisach tej ustawy brak jest np. odpowiednika art. 23 KRO, który stanowi o rodzinie założonej przez małżonków. Natomiast – zgodnie z projektowanym art. 7 ust. 1 – osoby pozostające w związku partnerskim będą obowiązane m.in. do zaspokajania uzasadnionych wzajemnych potrzeb. Dodatkowo można też nadmienić o art. 22 ust. 1 projektowanej ustawy. Zgodnie bowiem z tym przepisem, osoba pozostająca w związku partnerskim ma być uprawniona do uczestniczenia w sprawowaniu bieżącej pieczy nad dzieckiem, które przebywa z partnerami i jest przez nich wychowywane, a którego rodzicem jest jeden z nich. Projekt nie przewiduje możliwości przysługiwania władzy rodzicielskiej obydwu partnerom, lecz tylko jednej z osób pozostającej w takim związku. Można wobec tego mniemać, że władza ta będzie przysługiwała tylko tej osobie, której macierzyństwo albo ojcostwo zostało ustalone zgodnie z regułami określonymi w przepisach KRO⁵⁸. Władza ta może bowiem przysługiwać jedynie rodzicom⁵⁹. Dodatkowo trzeba założyć, że art. 93 § 1 KRO, zgodnie z którym władza rodzicielska przysługuje

⁵⁵ Tak J. Mizielińska, J. Struzik, A. Król, *Różnym głosem*, s. 17.

⁵⁶ Pisze o tym np. R. Boguszewski, *Współczesne znaczenie*, s. 128, oraz cyt. tam piśmiennictwo.

⁵⁷ Zob. rządowy projekt ustawy o rejestrowanych związkach partnerskich z 18.10.2024 r., Druk RCL Nr UD87, <https://legislacja.gov.pl/projekt/12390651> (dostęp: 22.2.2025 r.).

⁵⁸ Zob. unormowania dotyczące pochodzenia dziecka, tj. art. 61⁹–86 KRO.

⁵⁹ Por. J. Ignatowicz (w opracowaniu J. Gajdy), w: *Pietrzykowski, Komentarz KRO*, 2023, s. 825.

[Przejdź do księgarni →](#)

ksiegarnia.beck.pl